

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	
We Lwowie bez doręczenia do domu . . .	mies. zł. 2—, kwart. 6—
z dostawą do domu . . .	mies. zł. 2 40, kwart. 7—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . .	mies. zł. 2 40, kwart. 7—
Zagranicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów Nr. 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU
10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaiczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 70, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 30, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

AMNESTJA WESZŁA W ŻYCIE.

Okolo dwadzieścia tysięcy więźniów znalazło się w Polsce na wolności na skutek ostatniego aktu amnestyjnego.

Instytucja amnestji nie jest nowa i ma swą historję. Już Ateńczyk Trasybul, wygnawszy trzydziestu tyranów ateńskich, wymógł na narodzie wydanie ustawy, która zakazywała niepokojenia obywateli za ich czyny przeszłe i która została nazwana prawem zapomnienia (amnestja). Po rewolucji angielskiej w roku 1640 Karol II., wstąpiwszy na tron, ogłosił amnestję. Nie była ona jednak szczerą i pozostawiała szerokie pole dla odwetu reakcji, wyłączając z dobrodziejstwa amnestji wszystkich sędziów, których też ścięto parę setek. Amnestja Hugenotów we Francji w r. 1570 była pretekstem, który posłużył jedynie do przygotowania rzezi świętego Bartłomieja.

Amnestja jest zbiorowym aktem łaski. Państwa stosują ją zwykle z powodu wielkich wydarzeń dziejowych, mających pozytywne znaczenie dla życia narodu. Tak i w dziejach Polski odrodzonej po wielokroć już łączono uroczystości, związane z doniosłymi wypadkami w życiu państwowym z wydaniem aktu amnestyjnego. Dlatego też i rok 1935 dzięki uchwaleniu nowej Konstytucji, której w dniu 25 kwietnia Pan Prezydent Rzplitej nadał moc obowiązującą, przynosi zniweczenie i ulżenie doli tym, którzy zblądzili i zgrzeszyli przeciw Państwu i społeczeństwu.

Amnestja jest w tej chwili mimo wpływu kilku niedawnych dni od jej ogłoszenia, w poważnej części wykonana. W dniach 3 i 4 b. m. zwolniono z więzień wszystkich tych, którzy padają pod akt amnestyjny. Formalności przeciągnęły się tylko w bardzo nielicznych wypadkach, w których zaszyły wątpliwości, czy dany przestępca korzysta z dobrodziejstwa amnestji. Pomyślano zarazem o losie tych, którzy opuszczają mury więzienne. Więźniom, znajdującym się bez środków do życia zarządy więzień wręczyły bilety wolnej jazdy do miejsca zamieszkania. Przestępcy, którzy pracowali w więzieniu, otrzymali swe zarobki, zdeponowane w kasach zarządów więzień. Roztoczono nad nimi pomoc materialną i moralną, by pod wpływem nędzy nie popadli w recydywę. Amnestjowani więźniowie zostali potraktowani jako bezrobotni i na tej zasadzie objęci zostali prowadzoną przez Fundusz Pracy akcją pomocy doraźnej żywnościowej, odzieżowej, opałowej i gotówkowej. Równocześnie starano się zaopatrzyć amnestjonowanych więźniów w miarę możliwości w odzież, bieliznę, kartki na obiady itp. Więźniowie chorzy, którzy na skutek amnestji opuścili mieli szpitale więzienne, umieszczeni zostali w szpitalach miejskich. Słowem uczyniono wszystko, aby zwolnieni nie byli ciężarem społeczeństwa i nie wkroczyli na drogę przestępstwa.

Idzie teraz o to, by ten akt łaski osiągnął zamierzony cel. Wszak jego zadaniem jest nie osłabiać a wzmocnić poczucie prawne w społeczeństwie. Nowa Konstytucja czyni Państwo silniejszym a dzięki temu mogło ono sobie pozwolić na darowanie przestępstw. Ciężka sytuacja gospodarcza i kryzys sprzyjają powstawaniu przestępstw okolicznościowych i amnestja w tej dziedzinie wpłynie na podniesienie zaufania do Państwa, wzmocniając niechęć do kolizji z pra-

Przeciw udzielaniu pożyczki Sowiecom.

Paryż, 9. I. (PAT.) Podpisanie umowy handlowej francusko-sowieckiej, a przede wszystkim zapowiedź ewentualnego przyznania Sowiecom kredytów w wysokości 800 milj. fr. spotkało się z ostrą krytyką w pewnych kołach politycznych, gdzie fakt ten wywołał nie zadowolenie, zwłaszcza z tego powodu, iż nie została równocześnie poruszona kwestja dawnych długów rosyjskich.

„Le Jour” w ostrych słowach atakuje ministra handlu za to, że przy przedłużaniu układu handlowego, na którym Sowiecom bardzo zależało, nie wysunął sprawy przynajmniej częściowego uregulowania dawnych długów. Problem ten interesuje bowiem 4 milj. Francuzów i wyraża się sumą 15 miliardów franków w złocie, które rentjerzy francuscy ulokowali w rosyjskich papierach państwowych. Oprócz tego należy wziąć również pod uwagę, iż 5 miliardów fr. w złocie wynosiły

prywatne wierzytelności francuskie w Rosji. Zdaniem dziennika, nie może być mowy o nowej pożyczce dla Z. S. R. R. ani o ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego przed uregulowaniem sprawy dawnych długów. Francuscy specjaliści — pisze „Le Jour” — zapewniają, że uregulowanie tej sprawy jest możliwe. Jeśli więc Sowiety twierdziłyby, iż nie dysponują odpowiednimi funduszami, to należy je za pytać, z czego czerpią fundusze na realizację planu 5-letniego i na ogromne zbrojenia. W konkluzji dziennik w ostrej formie domaga się nieratyfikowania paktu francusko-sowieckiego bez uprzedniego uregulowania sprawy długów rosyjskich i podkreśla, że parlamentarzyści, którzy będą głosować za jego ratyfikacją bez uprzedniego uzyskania odpowiednich zobowiązań w tej kwestji, powinni ponieść osobistą odpowiedzialność.

Wrzenie wśród młodzieży egipskiej.

Kair, 9. I. (PAT.) Wrzenie wśród młodzieży egipskiej trwa w dalszym ciągu mimo nawoływań Zjednoczenia wszystkich stronnictw politycznych. Młodzież zarzuca starszemu pokoleniu, a zwłaszcza gabinetowi Taufika Nassima, zbyt uległość wobec Anglików. Pomimo przywrócenia ustroju konstytucyjnego nie ogłoszono amnestji dla skazanych za ostatnie demonstracje i nie cofnięto ograniczeń prasowych, co dzienniki tłumaczą właśnie sprzeciwem ze strony władz angielskich. Stan wewnętrzny w Egipcie o tyle może być uważany za groźny, że jak się okazało, ani stronnictwo Wafd, dotychczas najsilniejsze, ani żadne inne nie ma decydującego wpływu na młodzież, która prowadzi własną politykę, zresztą nie ujętą w żadne formy programowe.

Z Komisji spraw zagran.

Warszawa, 9. I. (PAT.) Dziś przed południem odbyło się pod przewodnictwem Wicemarszałka Schaetzla posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu. Na posiedzeniu tem komisja przyjęła następujące projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: konwencji handlowej między Polską a Kanadą, konwencji o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich, konwencji międzynarodowej, dotyczącej konosementów oraz dotyczącej ograniczenia odpowiedzialności właścicieli statków morskich. Przyjęto wreszcie projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia przez Rząd Polski przystąpienia Polski do konwencji w sprawie okrętów szpitalnych. Na zakończenie posiedzenia wicemarszałek Schaezel zawiadomił komisję, że następne posiedzenie odbędzie się w dniu 14 b. m. o godz. 12-iej w południe. Na posiedzeniu tem pan minister spraw zagranicznych Józef Beck wygłosił expose o polityce zagranicznej. Następnego dnia odbędzie się dyskusja nad expose pana ministra.

ZNAMIENNY GŁOS ORGANU FASZYSTOWSKIEGO.

Rzym, 9. I. (PAT.) „Lavoro fascista” pisze, że Włosi będą mieli obecnie prawo nieuznawania znaków Czerwonego Krzyża na terenie Abisynji, ponieważ Abisyńczycy stale nadużywają tych znaków, maskując nimi obozy wojskowe i składy amunicji. Postępując tak, Abisyńczycy nasładowali swych europejskich protektorów, którzy oskarżają Włochy o agresję, mającą na względzie własne cele i interesy. Naród włoski, który ponosi wobec historii wyraźną odpowiedzialność, nie powinien zejść ze swej drogi z powodu polemik wyszczynanych przez rzekomych humanitarystów. Póki los narodów nie będzie zależał od ślepego przypadku, póty decydujący głos będą miały zawsze armaty.

HERRIOT OPTYMISTA.

Paryż, 9. I. (PAT.) Min. Herriot, który udał się na kilkudniowy pobyt do Cannes, oświadczył przedstawicielom prasy, iż nie rozumie dlaczego w dziennikach przeważają pesymistyczne opinie w chwili, gdy niema ku temu powodów. Położenie finansowe Francji jest dobre, a sytuacja wewnętrzna i zagraniczna nie daje powodów do obaw.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Warszawa, 9. I. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 8 stycznia.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego artylerja włoska rozpraszala oddziały abisyńskie, skoncentrowane na południe od Makalle na górze Amba Aradam. Urzędowy komunikat abisyński, podany przez źródła angielskie i francuskie donosi, że wczoraj w dniu święta Bożego Narodzenia kościoła koptyjskiego oddziały zbrojne abisyńskie ukończyły akcję odzyskania rejonu Tembien w części na zachód od Makalle.

Według tego komunikatu oddziały włoskie cofały się wczoraj niestawiając oporu, paliły one wieś abisyńską w odwrocie i porzuciły I czołg i 1 samochód. Źródła angielskie podkreślają, że informacje abisyńskie i włoskie o położeniu z prowincji Tembien są biegunowo sprzeczne, bo podczas gdy Abisyńczycy utrzymują, że ogarnęli Tembien na zachód od Makalle, a więc, że posunęli się tu dość daleko naprzód, jednocześnie Włosi donoszą, że rozpraszali Abisyńczyków na górze Amba-Aradan, że nie dopuścili do ulokowania tam gniazd karabinów maszynowych abisyńskich. Wszystkie źródła pozatem zgodnie stwierdzają, że ulewne, trwające na froncie północnym tamują operacje wojskowe.

Lotnicy włoscy, jak donoszą źródła angielskie, rozwijali dziś ożywioną działalność na różnych odcinkach frontu w prowincji Tigre.

Z frontu południowego żadnych wiadomości dziś nie było.

Ponadto zaś poprzez szeroki akt łaski w stosunku do przestępców politycznych postanowiono położyć kres szkodliwym dla Państwa walkom wewnętrznym i stworzyć podstawę do skupienia wszystkich dokoła pracy nad wzmocnieniem zębów politycznych i gospodarczych Rzeczypospolitej.

Amnestja nie stanęła w kolizji z wymiarem sprawiedliwości. Raczej dzięki amnestji wymiar sprawiedliwo-

SYN NEGUSA WŚRÓD JENCÓW.

Addis-Abeba, 9. I. (PAT.) Wydałno dziś w kwaterze głównej w Dessje rozkaz aby 7 oficerów włoskich wziętych do niewoli w ostatnich bitwach nad rzeką Takaze odwieźć do Dessje, zaopatrzyć w odzież europejską i odpowiednią żywność. Syn cesarza księżę Harraru odwiedził dziś jeńców i przyrzekł im, że listy ich odeśle do ich rodzin.

W ABISYNI DESZCZE.

Addis-Abebe, 9. I. (PAT.) Podróżnicy, przybyli z Dessje potwierdzają, że ulewne deszcze czynią drogi nie do przebycia. Rzeki wzbierają. Gdyby deszcze ulewne trwały, zdaniem tych podróżnych, na froncie północnym operacje strategiczne będą wstrzymane. Od 2 tygodni niema wiadomości od dr. Agge, kierownika jednego z oddziałów misji sanitarnej szwedzkiej, który udał się do Dollo na północy. Lotnik szwedzki hr. Rosen przygotował się do podróży dla odszukania dr. Aggego.

DWA NOWE PUŁKI PIECHOTY.

Rzym, 9. I. (PAT.) Wobec powiększenia stanów liczebnych włoskiego wojska, wskrzeszono dwa pułki piechoty, a mianowicie 115 i 116. Dziś rano król powierzył dowódcom wskrzeszonych pułków sztandary pułkowe. Uroczystość odbyła się w muzeum „Risorgimento” w obecności Mussoliniego oraz najwyższych przedstawicieli władz wojskowych i partyjnych. Uroczystość zakończyła się złożeniem holdu na grobie Nieznanego Żołnierza.

ści karzącej i wykonanie kary wkrócić winny na drogę normalną, skupiając wszystkie swe wysiłki na walkę z prawdziwym światem przestępczym. Wolno też żywić nadzieję, że przez przebaczenie wyzwoli się drżemiące w każdym człowieku siły moralne i że ci, którzy odczują łaskę wobec siebie, staną się lepsi wobec innych.

Otwarte zostały dla wielu możliwości naprawienia spaczonych przestępstwem życia. L.

Wiadomości bieżące.

Czwartek
Juljana m.

9
Jutro: Jana Dobrego Wschód słońca 7:43 Zachód „ 15:43
stycznia 1936

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.
Piątek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.
Sobota godz. 20 „Major Barbara” premiera.
Niedziela godz. 15:50 „Kopciuszek”.
Godz. 20 „Major Barbara”.
Poniedziałek godz. 20 „Major Barbara”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dodek na froncie” z Dymaszem.
CHIMERA: „Nasze słoneczko” z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Księżniczka Ohara” o rewii „Pożyc mi dwa złote”.
GRAZYNA: „A i pół muszkieterów”.
KOPERNIK: „Wesoła rozwódka” z Gingers Roggers i Fred Astaire.
MARYSIENKA: „Napaad na Kongo”.
MUZA: „Tyś mój cały świat”.
PALACE: „Manewry miłosne”.
PAN: „Sequoia”.
PAX: „Królów Krystyna” z Greją Garbo.
RAJ: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse”.
STYLOWY: „Ostatnia serenada” i rewija pod kierown. Refrena.
ŚWIT: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse”.
TECZA: „Wesoła wdówka”.
TON: Flip i Flap w „Zonie z ogłoszenia”.
UCIECHA: „Czerwona dama” i rewija.

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem operetka „Przygoda w Grand Hotelu” P. Abrahama z Janiną Kulczycką. Reż. K. Tatarkiewicz.

Jutro „Przygoda w Grand Hotelu”.
— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.
— **Najbliższa premiera w Teatrze Rozmaitości.** „Wachlarz Lady Windermere” komedia O. Wilde, która znajduje się obecnie w próbach, ujrzy światło kinkietów w połowie bm. w Teatrze Rozmaitości.

— **Premjera w Teatrze Wielkim.** W sobotę 11 bm. ukaże się zapowiadana komedia G. B. Shaw’a „Major Barbara” w Teatrze Wielkim.

— **V. Koncert Filharmonji lwowskiej** odbędzie się dnia 14 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Szczegóły w następnych komunikatach.

KOMUNIKATY.

— **Wesoły dancing-bridge.** Kto wśród wesołej zabawy chce zapomnieć o troskach, niechaj pośpieszy w sobotę, 11 bm. o godzinie 20 do sali „Skiz” w pasażu Mikolascha na Wieczór humoru, pieśni i tańca, urządzony staraniem Ligi Ochrony Zwierząt. Udział w wykonaniu programu wezmą znane siły artystyczne op.: Basia Bitterówna, S. Frischowa, W. Zdobowiczowa, W. Korabkowski, B. Straucher, J. Wieszczek i chór Esbena. Po programie dancing-bridge. Tani bufet we własnym zarządzie, znakomita muzyka taneczna, Mięsa nienumerowane, siedzące 1.50 zł., akademickie za okazaniem legitymacji 50 gr. Przed sprzedaż biletów w firmie „Pluton”, Akademicka 12 i w biurze Ligi Ochrony Zwierząt, Ossolińskich 13, parter od godz. 18—20.

— **Zarząd Sekcji Drogowej Polskiego Towarzystwa Politechnicznego** zaprasza PT Członków Towarzystwa na zebranie, które odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 15.50 w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9), na którym kierownik Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie p. inż. L. Szutkowski wygłosi odczyt pt. „Nowoczesne metody eksploatacji kamieniołomów w Szwecji i możliwości zastosowania tych metod w Polsce”.

— **Ostre strzelanie na „Zamarstynowie.”** W dniach 2, 4, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 22, 23, 25, 27, 29, 30 stycznia 1936 r. odbywać się będą na strzelniczy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strzela zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie postępkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

KRONIKA MIEJSKA.

Wyjazd Prezesa Sądu Apelacyjnego na lustrację sądów. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Zbrowski wyjechał na kilkudniową wizytację sądów. Prezes Zbrowski nie będzie udzielał posłuchań przez kilka dni.

Unieważnienie uchwały Rady miejskiej w Grzymałowie. Rada miejska w Grzymałowie wyraziła wotum nieufności burmistrzowi miasta p. Lipartowi. Po rozpatrzeniu sprawy przez władze nadzorcze, okazało się, że Rada miejska przekroczyła swą kompetencję, nie opierając zarzutów na sprawozdaniu

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem Przemówienie ostatniego obrońcy

Po czterodniowej przerwie, spowodowanej świętami grecko-katolickimi sąd okręgowy wznowił dziś o godz. 10.45 rozprawę w sprawie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego.

Przewodniczący udziela głosu adw. Hankiewiczowi.

Na wstępie obrońca zaznacza, że zarówno on, jak i jego koledzy bronią młodych ludzi, którzy w zaraniu życia popadli już w konflikt z prawem i stoją pod ciężkimi zarzutami aktu oskarżenia. Zarzucanych im przestępstw do puścili się z pobudek politycznych, a więc ideowych, chociaż złych, według naszego stanowiska i przekonania. Dla obrony obojętne jest sprawa, do jakiej partii politycznej lub organizacji należą oskarżeni, chociażby nawet to była organizacja terrorystyczna, obrońcy bronią bowiem ludzi, a nie organizacji, bo nie mają ani formalnego, ani moralnego pełnomocnictwa, a

komisji rewizyjnej, którego wcale nie było — a ustawowo jest wymagane. Wobec tego władza nadzorcza uchwałę Rady miejskiej uchyla.

Wyjątkowa ofiarność działacza kresowego. Ks. senator Puchała, burmistrz Trembowli ofiarował ze swych dyjet senatorskich kwotę 4000 zł., przeznaczając je na budowę kaplicy w gminie Zofjówka w powiecie trembowelskim. Ta ofiara działacza kresowego wywołała na terenie Małopolski Wschodniej wielkie wrażenie, zarówno z powodu wybitnej celowości ofiary, jak i wysokości sumy, przeznaczona na cel publiczny.

Ujawnianie cen artykułów powszedniego użytku. Wobec stwierdzonych wypadków przekroczeń przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie obowiązków ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku, Zarząd miasta przypomina, iż obowiązek ujawniania cen tych przedmiotów ciąży na posiadaczach składów, sklepów, handłów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku, jak n. p. ziemiołomów i ich przetworów, jarzyn, nabiału i jaj, ryb, potraw i napoi w restauracjach (z wyjątkiem win i wódek), owoców krajowych świeżych i suszonych, cytryn i pomarańczy, mięsa, wędlin, drobiu i tłuszców jadalnych, paszy, artykułów kolonialnych, odzieżowych i galanterijnych, opałów, oświetleniowych, budowlanych, gospodarstwa domowego, aptecznych, skór wyprawionych oraz przyborów szkolnych i materiałów piśmiennych.

Ceną ma być oznaczony każdy gatunek i rodzaj przedmiotów powszedniego użytku, znajdujący się zarówno wewnątrz lokalu sklepowego, jak i na wystawie sklepowej, a ponadto wewnątrz lokalu ma być wywieszony cennik na miejscu widocznym, umożliwiającem zapoznanie się z nim przez kupujących.

Ceny uwidocznione tak na samym towarze, jak również i podane w cenniku — powinny być obliczane wyłącznie w stosunku do obowiązujących jednostek miar (1 metr, 1 litr, 1 kg.), lub sztuki.

Winni niestosowania się do postanowień cytowanego na wstępie rozporządzenia, będą karani administracyjnie aresztem do 8 miesięcy i grzywną do 10.000 złotych lub jedną z tych kar.

Powrót młodzieży szkolnej z wakacji świątecznych. Wczoraj rozpoczął się na terenie Małopolski Wschodniej masowy przejazd młodzieży szkolnej, która przybywa do szeregu większych miast w drodze powrotnej z feryj świątecznych. W związku z masowym przejazdem młodzieży szkolnej panował wczoraj i dzisiaj w pociągach dalekobieżnych i lokalnych wielki ścisk i wyjątkowe przepelnienie, pomimo, iż Zarząd kolejowy w przewidywaniu masowych przejazdów, wzniósł ślady pociągów. W ciągu dnia dziesiątego skończą się powroty młodzieży szkolnej z feryj, jutro rano we wszystkich zakładach naukowych rozpoczyna się normalna nauka. Tegoroczne ferie zimowe spędziła młodzież

O. U. N. nigdy nie zwracała się z tem do obrońców. Z tego też powodu obrońcy nie bronią ani światopoglądu, ani taktyki postępowania, ani ideologii, ani politycznego programu O. U. N. Adw. Hankiewicz przechodzi następnie do omówienia konstrukcji aktu oskarżenia, zaznaczając, iż jest on nadzwyczaj solidnie i sumiennie zbudowany.

Obrońca nawiązuje następnie do słów adw. Pawenckiego, że prokurator zżył się bardzo głęboko z papierami i dokumentami, załączonymi do sprawy. Obrońcy, nie dysponując nimi tak jak prokurator przez półtora roku, nie mogli żyć się z niemi w takim stopniu. Ten brak znajomości akt starali się jednak zastąpić zgłębieniem dusz tych chłopców i dziewcząt, którzy są ich klientami.

Rozprawa trwa dalej.

NAGONKA NA NIEMCÓW.

Morawska Ostrawa. 9. I. (PAT.) „Neues Tagblatt” zwraca uwagę na rosnącą nagonkę na Niemców w Czechosłowacji. Podkreśla wywody organu czeskiej socjalnej demokracji „Nowej dobie”, który domaga się natychmiastowej interwencji rządowej dla ochrony Czechów w pasie pogranicznym. Egzystencja tych Czechów staje się niemożliwą skutkiem bojkotu ze strony niemieckiej. Komisarz policji w mieście pogranicznym według „Nowej dobie” miał oświadczyć, że „gdyby miał postąpić ściśle według litery prawa (ustawy o ochronie republiki), to trzeba by połowę ludności niemieckiej wsadzić do więzienia”.

SKUTKI SANKCYJ WE FRANCJI.

Pary. 9. I. (PAT.) Premier Laval, który powrócił wczoraj w nocy do Paryża, przyjął dziś delegatów konfederacji producentów francuskich i stowarzyszenia ekspansji gospodarki ekonomicznej, którzy przedstawili mu skutki sankcji gospodarczych względem Włoch dla handlu francuskiego. Zwracając w szczególności uwagę premjera na zablokowane we Włoszech wierzycelności w sumie 450 milj. fr.

BURZE W IRLANDJI.

Dublin. 9. I. (PAT.) Szalejąca nad Irlandją w ciągu dwóch dni burza poczyniła w Dublinie i całym kraju znaczne szkody. W nadbrzeżnych dzielnicach Dublina wały ochronne zawały się w kilku miejscach pod naporem olbrzymich fal, powodując zatopienie wielu domów. Wody w rzece Liffey i kanałach podniosły się do wysokości nadbrzeża, unosząc w morze skrzynie z towarami. Komunikacja tramwajowa i kolejowa została w wielu miejscach przerwana. Rozbijające się o nadbrzeże fale sięgały wysokości 60 stóp. Wobec panującego na morzu orkanu, dochodzącego do 60 mil na godzinę, okręty szukały schronienia w najbliższych portach.

ARESZTOWANIA NA MALCIE.

Malta. 9. I. (PAT.) Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach 14 osób, wśród których znajdują się dwie Angielki. Wszystkie osoby, większość których stanowią Włosi, przesłuchano, poczem 8 osób zwolniono. 6 aresztowanych Włochów zostanie dzisiaj deportowanych. Wśród aresztowanych znajduje się dr. Roguza, profesor instytutu Humberta I-go, porucznik milicji faszystowskiej Libertto, który kierował wychowaniem młodzieży faszystowskiej na Malcie i Tizalongo, niższy funkcjonariusz konsulatu włoskiego.

szkolna w specjalnych warunkach, gdyż brak śniegu uniemożliwił odbycie się wszelkich imprez narciarskich, saneczkowych i ślizgawkowych. Obok harcerskie i inne obozy wycieczkowe zamiast sportów zimowych, stosowały przeważnie piłkę nożną i dalekie wycieczki piesze, które odbywać było można z wielką łatwością, wobec braku śniegu.

Ze Związku Legionistów.

Wczoraj odbyło się w sali Instytutu technologicznego we Lwowie walne zgromadzenie oddziału lwowskiego Związku legionistów przy udziale kilkuset członków. Prezesem związku wybrano mjr. Głanowskiego, w skład zarządu weszli: Krzywniak, Dworski, Kuetler, Hołoszkiewicz, Mysłakowski, Żuk, Pełtrykiewicz, Chłopik, Schein, Lintner, Olchawa, Boczar, Bogdanowicz, Wójtowicz.

Delegatami na zjazd zostali wybrani: Popczyński, Dworski, Niemiec, Łapczyński, Chmura, Świetlik, Kozioł, Zygmunowicz, Dunikowski, Falciewicz, Blicharski, Sanoja, Weryński, Wiernicki, Ostrzycki, Płonka, Grodziński, Dzieduszycki.

Komisja rewizyjna: Czuczka, Grodziński, Zygmunowicz, Zych, Łukasiewicz.

Walne zgromadzenie uchwaliło wykluczyć z grona członków oddziału lwowskiego Związku legionistów dr. Szumskiego.

Wystawa pośmiertna ś. Karola Larischa.

W salach Związku Zaw. Plastyków miasta się obecnie wystawa, która zasługuje na szczególnie żywą uwagę. Jest to wystawa pośmiertna Karola Larischa, artysty oddalonego przeciętnymi zdolnościami, który zmarł śmiercią tragiczną przed kilkoma miesiącami w czasie wycieczki motocyklowej po Śląsku. W chwili śmierci liczył zaledwie 33 lat. Mimo to pozostawił po sobie obfity dorobek artystyczny o trwałej wartości.

Najbardziej charakterystyczne i najdorzalsze obrazy Larischa pochodzą oczywiście z ostatnich lat jego życia, kiedy to za najważniejszą wartość malarstwa uważał on kolorystyczną jego ekspresję, opartą na możliwie najbogatszym zróżnicowaniu barwnym płaszczyzny, obrazów, i kiedy plakatowo otaczającej przyrody stała się dla niego jedną z najbardziej zasadniczych podmiot twórczych.

Twórczość Larischa w tym ostatnim kolorystycznym okresie wykazuje silne powinowactwo z malarstwem impresjonistów i to zarówno w sposobie ustosunkowania się do natury, jak i w samej technice malarstwa. Zwłaszcza w niektórych widokach wrażliwość wizji malarstwa występuje w niczem niezamąconej postaci. W innych znów pejzażach zaakcentowana jest mniej dobitnie, w każdym jednak razie prawie żaden z licznych krajobrazów Larischa, przedstawiających najczęściej domy podmiejskie z drzewami, nie odbiega zbyt daleko w swej malarzkości od tych pejzaży, do jakich oko widza dawno już przyzwyczaiał impresjonizm, mimo silniejszego podkreślenia wyrazistości poszczególnych form i planów i znacznie swobodniejszej interpretacji koloru.

Inaczej ma się sprawa w twórczości Larischa z jego kompozycjami figuralnymi, w których moment swobody twórczej w stosunku do rzeczywistości doszedł do głosu z pełnią siły. Postacie młodych ludzi bawiących się lub odpoczywających na trawnikach — stały motyw tych obrazów — skonstrastowane zazwyczaj czerwono-żółtym kolorystycznym sukien lub karnacy z dookoła zielenią, są zawsze schematyzowane w swoich kształtach i gestach; pozbawiały one artysta cech realnej egzystencji, przemieniały w bezwolne i nieruchliwe kukły barwne i wspaniałe w płaszczyźnie ukształtowane tło otoczenia; czynił to w tym celu, by tematyką nie przytłumiać wymowy swoich obrazów, jako zorganizowanych zespołów relacji barwnych, a także dlatego, by nadać tym obrazom jednolity charakter odwołany od wszystkich realiów życia marzeńowości.

Poważne rezultaty artystyczne, jakiego osiągnął w swym niedługim życiu Karol Larisch, każą nam głęboko żałować, że nie ublagany, bezrozumny los tak wcześnie oderwał tego wybitnie uzdolnionego malarza od warsztatu jego pięknej, twórczej pracy.

Program radiowy.

Piątek, 10 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Muzyka salonowa. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Pogadanka dla chorych. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: Pogadanka dla dzieci. 17: Reportaż. 17.20: Recital śpiewaczy. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Koncert kameralny. 18.30: Skrzynka programowa. 18.45: Recital śpiewaczy. 19: Feljeton rozrywkowy. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami PR. 20: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Recital fortepianowy. 21.30: „La serva Pazdrone” opera w 1 akcie. 22.20: Koncert symfoniczny. 22.40: Muzyka taneczna.

Katastrofa szkolna

W zaraniu Niepodległości Państwa ołbrzymie polacie kraju, trwającego w zapasach wojennych o prawo do samodzielnej bytu, pozbawione były wszelkiej organizacji szkolnej.

Jednak już w r. 1921 poszczycić się mogliśmy pokaznym dorobkiem: oto mieliśmy już wówczas 27.585 publicznych szkół powszechnych, do których uczęszczało 5.213.766 dzieci.

Praca nad organizacją oświaty powszechnej trwała jednak nadal w niesłabnącym tempie, z roku na rok zwiększała się ilość dzieci w szkołach, podnosiła się organizacja tych szkół, doskonaliły się metody i warunki pracy. W r. 1929—30 nauczanie powszechne objęło 5.790.000 dzieci, czyli 97 proc. ogółu dzieci w wieku szkolnym. W publicznych szkołach powszechnych uczyło 74.500 nauczycieli, czyli 1 nauczyciel uczył 450 dzieci. Liczba szkół się obniżyła do 25.000 — lecz zato podniosła się organizacja tych szkół tak, iż 48 proc. dzieci szkolnych pobierało naukę w szkołach wyżej zorganizowanych.

Belśmy już więc bliscy pełnej realizacji powszechności nauczania i zrobiliśmy wielkie postępy w pracach nad podnoszeniem organizacji szkół ze stopnia lichych jedno- i dwuklasówek do poziomu szkół wyżej zorganizowanych — a przedewszystkiem do poziomu szkół siedmioklasowych.

Równocześnie jednak weszliśmy w długotrwały okres wzmózonego przyrostu dzieci, który zaczął się w r. 1928—29 i trwać będzie do 1939—40. W okresie tym liczba dzieci w wieku szkolnym co roku gwałtownie wzrasta. Tak, iż w r. 1939—40 przekroczy liczbę 6 milionów. Zwłaszcza niewsze lata tego okresu zaznaczają się bardzo gwałtownym przyrostem dzieci w wieku szkolnym: w r. 1929—30 — przyrost wyniósł 262.000, w r. 1930—31 — 340.000, w r. 1931—32 — 348.000, w r. 1932—33 — 375.000.

Te lata najgwałtowniejszego przyrostu dzieci były równocześnie latami wzrastającego kryzysu gospodarczego. Połączenie tych dwóch przejawów — przy zupełnym braku planowych wysiłków w kierunku osłabienia sytuacji w szkolnictwie powszechnym — spowodowały pełną katastrofę tego szkolnictwa.

Oświata powszechna w tych najcięższych chwilach pozbawiona została pomocy. Odwrotnie na tej oświacie z roku na rok zaczęło czynniki coraz dotkliwsze oszczędności, które stale pogłębiały kryzys oświaty powszechnej aż doprowadziły ją do dzisiejszego stanu, do ruin.

Im silniej bowiem wzrasta liczba dzieci w wieku szkolnym, tem dotkliwiej obcina się budżet oświaty powszechnej. Gdy w roku 1929—30 budżet Ministerstwa WR. i OP. wynosił 16 proc. ogólnych wydatków państwa — to w roku 1934—35 budżet ten wynosił tylko 14 i pół proc., a w roku bieżącym stosunek ten obniżył się jeszcze bardziej.

W rezultacie posiadamy milion dzieci poza szkołą, a te dzieci, które się w szkole znajdują, wobec nadmiernego przepelnienia klas, pozbawione są możności skutecznego nauczania i wychowania.

NIEMCZENIE NAZW POLSKICH.

Berlin, 9. I. (PAT.) Pisma polskie w Niemczech donoszą, iż wskutek zarządzenia nadprezydenta Śląska miejscowości Jaborowice w powiecie kozielskim, otrzymała nazwę urzędową Holdenfilde. Dotychczasowa nazwa miejscowości Beresinka (Brzezinka) powiatu kluczborskiego, zmieniona została obecnie na Birkdorf.

Wiec oświatowy.

Warszawa, 9. I. (PAT.) W dniu dzisiejszym obradował w Warszawie w Teatrze Wielkim zjazd delegatów stowarzyszeń oświatowych i społecznych, zwołany przez Związek nauczycielstwa polskiego.

Na zjazd ten organizatorzy zaprosili przeszło 120 organizacyj. Sala Teatru Wielkiego oraz galeria były przepełnione. Zyczenia pomyślnych obrad nadesłali Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły oraz wicepremier i minister skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Przewodniczył zjazdowi wiceprezes Związku nauczycielstwa polskiego p. Zygmunt Nowicki. Zjazd został zwołany celem wszechstronnego omówienia stanu oświaty powszechnej w Polsce i jej najpilniejszych potrzeb.

Pierwszy referat wygłosił Stanisław Machowski, który wszechstronnie omówił sytuację szkolnictwa powszechnego. Mówca m. in. wskazał na przeciążenie pracą nauczycieli, na brak dostatecznej liczby etatów oraz na wielką ilość typów nauczania.

Następnie referent prezes Z. N. P. Jan Kolanko omówił warunki pracy nauczyciela szkoły powszechnej w mieście i na wsi. Mówca wskazał na przeciążenie pracą nauczyciela, który poza pracą w szkole łączył część swego wolnego czasu i energii poświęca bezinteresownie pracom społecznym.

Po tych przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja, po której przyjęto przez aklamację szereg rezolucyj.

Obserwacja zaćmienia księżycy z balonu.

Warszawa, 9. I. (PAT.) Wobec tego, że podczas zaćmienia księżycy, pogodzie, zgodnie z zapowiedzią, nie dopisała, obserwatorium astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie zorganizowało przy najbardziej przychylnym poparciu władz wojskowych ekspedycję balonową w celu obserwowania tego zjawiska ponad chmurami. W balonie „Jablonna”, pilotowanym przez kpt. Burzyńskiego, wzniósł się dr. Jan Gadomski, astronom obserwatorium. Start nastąpił w Jabłonie o godz. 16.25.

Balon wzniósł się w kierunku wschodnim. W chwili startu, zarówno

jak w Warszawie, w ciągu całego wieczoru padał deszcz. O ile będą warunki sprzyjające, balon pozostanie w powietrzu do końca zjawiska, a więc do godz. 22. Dr. Jan Gadomski zabrał ze sobą przyrządy do obserwacji: odpowiednią lunetę i chronometry w celu notowania poszczególnych faz zjawiska.

Polskie Radio ze swej strony poszło ekspedycji jaknajdalej na rękę, nadając kilkakrotnie w ciągu wieczoru dokładny czas w celu sprawdzenia chronometru. Te sygnały były przyjmowane na balonie za pomocą radjoodbiornika.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Niemcy czekają na rewanż. Kierownik Śląskiego Związku Piłkarskiego wrocławski zwrócił się do zarządu Polskiego Śląskiego Związku Piłkarskiego w Katowicach z propozycją rozegrania w Bytomiu dnia 1 marca br. rewanżowego spotkania piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i niemieckiego. Ostatnie spotkanie, jak wiadomo zakończyło się kompromitującą klęską Śląska niemieckiego w stosunku 1:9.

Berlińscy bokserzy w Polsce. Jak już podailiśmy, do Polski przyjeżdża w najbliższych dniach reprezentacja bokerska Berlina. Walczy ona dnia 12 bm. w Poznaniu z reprezentacją miasta, a w dwa dni później z reprezentacją Inowrocławia. Ostatni skład berlińskiej reprezentacji, jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, przedstawia się następująco (według kolejności wag): Bruss, Schiller, Voelker, Vietke, Huennkens, Campe, Hornemann i Kyffus.

Polski bokser, który oparł się Louisowi. Wśród polskich bokserów zawodowych w Ameryce wyróżnia się ostatnio coraz bardziej Adolf Wiater. W ciągu swej krótkiej kariery rozegrał on 23 spotkania, odnosząc aż 20 zwycięstw. Sensacją jest niewątpliwie, że Wiater walczył m. in. w końcu 1934 roku ze słynnym obecnie murzycy

nem Louisem, przegrywając z nim jedynie na punkty i to po 10-cio rundowej walce.

Kto chce pojechać kajakiem do Australii. Angielski sportowiec Colin Sullivan wybiera się w najbliższym czasie kajakiem z Anglii do Australii. W związku z tem Anglik poszukuje towarzysza podróży, któryby oczywiście musiał pokryć część kosztów wyprawy. Polscy kajakowcy, którzy ewentualnie reflektują na udział w tej ciekawej wyprawie mogą skierować zgłoszenia pod adres dr. Stefana Litauera w Londynie 68, Curzon Street, London W. 1.

Z KOLEI WZIEŁI SIĘ DO WĘGRÓW.

Morawska Ostrawa, 9. I. (PAT.) „Duch casu“ donosi z Koszyc o licznych aresztowaniach wśród ludności węgierskiej pod zarzutem szerszenia haśła niepodległościowych na ziemiach węgierskich pod władzą czeską. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Koszycach.

Podziękowanie P. Prezydenta

Warszawa, 9. I. (PAT.) Z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej szef kancelarii cywilnej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom nauki, sztuki, duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacjom społecznym, kulturalnym i zawodowym oraz osobom prywatnym za nadesłane życzenia z okazji Nowego Roku.

O opróżnione miejsce w Trybunale sprawiedliwości

Genewa, 9. I. (PAT.) W związku z opróżnieniem przez prof. Schuckinga miejscem w stałym Trybunale sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze, wysuwana była kandydatura profesora prawa międzynarodowego w Berlinie Bruns. Według wiadomości, pochodzących z poważnego źródła, prof. Bruns kandydatury tej jednak nie przyjmie, ponieważ Niemcy przestały być członkiem Międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości, pozostając jedynie w Międzynarodowym Trybunale arbitrażowym. Poza tem rząd niemiecki również ma stać na stanowisku iż sędzia niemiecki nie może być członkiem Trybunału haskiego.

ABISYNYJA ŻĄDA KOMISJI.

Genewa, 9. I. (PAT.) Do sekretariatu generalnego Ligi Narodów wpłynęła nota posła abisyńskiego w Paryżu, domagająca się ponownie wystąpienia komisji Ligi na terytorjum Abisynji, celem zbadania metod wojennych, stosowanych obecnie przez Włochy.

RZĄD SZWEDZKI CZEKA NA MATERJAŁY.

Sztokholm, 9. I. (PAT.) Rząd szwedzki nie przedsięwziął dotychczas żadnych kroków w sprawie zbombardowania szpitala Czerwonego Krzyża w Abisynji przez włoskich lotników. Rozstrzygnięcie w tej sprawie nastąpi z chwilą ostatecznego zgromadzenia materiałów, do których należy będzie również sprawozdanie gen. Graziani. Szwedzki Czerwony Krzyż oczekuje poza tem na dokładne zestawienie rządzonych szkód, aby na jego podstawie, wysłać do Abisynji uzupełnienia oraz domagać się ewentualnego odszkodowania.

Jednocześnie donoszą, że kierownictwo misjonarzy szwedzkich domaga się za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych od Włoch odszkodowania w wysokości 40.000 lirów za straty poniesione przez misjonarzy wysiedlonych z włoskiej Afryki wschodniej.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

P. G. WODEHOUSE.

97

Niedyskrekcje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

Lecz, jak doświadczony pływak, dając nurka w głębiny, wychyla się chwilę potem na powierzchnię wód, tak dusza Archie'go otrząsnęła się wkrótce z przejmującego ją smutku. Wprawdzie nieraz miał dobre pomysły, ale teraz chyba sam szczęśliwy traf zesłał mu natchnienie. Nadzieja zaśpiewała hymn radosny w jego sercu. Nadarzała się sposobność rehabilitacji. Ładny podarunek, oto bywa jedyna deska ratunku. Jeśliby powrócił do Lucyny z godnym jej prezentem, mógłby, z pomocą boską oraz sporą dozłą beczeczności, wzmówić w nią, iż jedynie udawał, że zapomniał o tej uroczystej dacie, dla sprawienia tem większej niespodzianki.

Archie był zachwycony tym planem. Jak generał, od którego szybkiej decyzji niejednokrotnie zależęły rozstrzygające los bitwy, postanowił działać niezwykają. Skreślił śpiesznie kilka słów do pana Wheelera, opisując mu całą sytuację i obiecując odpowiednią zapłatę w bliżej nieokreślonych ratach, przytwardził ów bilecik pluskiewką do sztalug w widocznym miejscu, poczem skoczył do telefonu i za chwilę został połączony z pokojem Lucyny w Cosmopolisie.

— Hallo, kochanie — zagruchał.

Przez moment nie było odpowiedzi.

— O, hallo, Archie!

Głos Lucyny brzmiał dziwnie stłumiony i Archie nie potrzebował wielkiej przenikliwości, żeby odgadnąć, iż niedawno płakała. Kopnął sam siebie z obrzydzeniem w łydękę.

— Składam ci najlepsze życzenia, mój skarbie! W aparacie rozległ się stłumiony szloch.

— Dopiero teraz sobie przypomniałeś? — spytała Lucyna żalonym głosem.

Archie opanowując wzruszenie, roześmiał się na pozór wesoło do słuchawki.

— Czyś doprawdy tak cię zwiodłem, promyku mojego życia? Serjo przypuszczałaś, iż mógłbym zapomnieć? Na miłość boską!

— Nie wspominałeś o tem ani słowa przy śniadaniu.

— Robięm to z rozmysłem, królowo mego domu. Nie miałem wówczas jeszcze prezentu dla ciebie, a raczej nie wiedziałem, czy jest już gotów.

— Och, Archie najdroższy! — Głos Lucyny stracił swą melancholijną nutę i dźwięczał radośnie jak trzask słowika albo skowronka. — Naprawdę kupiłeś dla mnie prezent?

— Mam go przy sobie. Bardzo ładny obrazek. Jedno z dzieł J. B. Wheelera. Sądzę, że ci się spodoba.

— O napewno. Ogromnie lubię jego rysunki.

Fowiesimy to nad fortepianem. Jesteś aniołem.

— Zaraz do ciebie przyjadę, gwiazdo mego istnienia. Już wsiałam do taksówki.

— Tak, pośpiesz się! Pragnę jaknajprędzej cię uściskać!

— Doskonale! — odparł Archie. — Wobec tego biorę dwie taksówki.

Z Placu Washingtona do hotelu Cosmopolis jest niedaleko i Archie odbył tę drogę bez przeszkód. Po częściowo miał lekki zatarg z kierowcą, który, w nadziei nieoczekiwanej pruderji oświadczył, że jako człowiek żonaty, cieszący się ogólnym szacunkiem, nie może ryzykować swej dobrej reputacji, przewożąc tak

frapujące arcydzieło. Udobruchał się jednak, gdy Archie solennie mu obiecał, iż częściowo zasłoni obraz chusteczkami do nosa przed natrętną ciekawością przechodniów. Po dziesięciu minutach, przemknąwszy się chyłkiem przez hall hotelowy, nieco skrupawany zdumionymi i rozbawionymi spojrzeniami napotykanego personelu, Archie wkroczył triumfalnie do swego apartamentu z obrazem pod pachą.

Postawił go uważnie przodem do ściany, aby nie psuć przedwczesnie wrażenia i mieć pełną swobodę ruchów w uściskaniu Lucyny, a dopiero gdy owa podniosła scenę czy też — jeśli kto woli — radosny fakt, został dokonany, cofnął się o parę kroków, żeby ujawnić arcydzieło w całej swej okazałości.

— Ależ to ogromne — rzekła Lucyna. — Nawet nie wiedziałam, iż pan Wheeler wogóle maluje obrazy takich rozmiarów. Gdy mi powiedziałeś, że to jeden z jego rysunków, pomyślałam od razu o jakimś sztychu w rodzaju jego ilustracji do kolorowanych wydawnictw — — —

Archie odstąpił na bok aby nie zasłaniać całości kształtu obrazu, Lucyna zaś drgnęła, jakby ją ktoś z tyłu znieacka dźgnął sztydem.

— Śliczny, nieprawdaż? — powiedział entuzjastycznie Archie.

Lucyna przez chwilę zwlekała z odpowiedzią. Możliwe, iż zbyt radości ją oszołomił. Z drugiej znowu strony widz mógłby przypuszczać, że działa się wprost przeciwnie. W każdymbądź razie, stała nieruchomo, wpatrzona w obraz rozszerzonymi oczami.

— Prawda, że piękny? — nalegał Archie.

— Tak... — odparła Lucyna.

(C. d. n.).

